

Głos

Powroźlenice



PISMO KOMITETU OBYWATELSKIEGO

Rok I Nr 3 Lipiec 1990 r. cena 400 zł.

OD REDAKCJI

Oddajemy w Wasze ręce kolejny numer naszej gazety. Zmieniła się rola Komitetu Obywatelskiego w społeczeństwie, wszak mamy już nowy samorząd. Zmienił się też komitet redakcyjny. Pozyskaliśmy do współpracy znanego wszystkim p. Apolinarego Nosalskiego.

Chcielibyśmy, aby naszą pismo nadal się ukazywało, choć mamy trudności z papierem i stroną techniczną. Brakuje nam plastyka, który mógłby podnieść estetykę gazety. Zamierzamy informować mieszkańców o wszystkim, co wydaje się ważne dla miasta i gminy, przypominać istotne fragmenty naszych dziejów oraz zamieszczać prace o charakterze beletrystycznym.

Życzymy przyjemnej lektury.

NOWA RADA PRACUJE

Pierwszą sesję nowego samorządu w dniu 4 czerwca 1990r, w sali ozdobionej krzyżem i godłem w koronie otworzył przewodniczący Obwodowej Komisji Wyborczej p. Trojanowski, który następnie poprosił o prowadzenie sesji radnego p. K. Ignatowicza. Prowadzący powitał przybyłych gości: ks. kanonika M. Marczyka, pośła S. Ostapiuka oraz przedstawicieli ugrupowań biorących udział w wyborach.

W wyniku tajnego głosowania przewodniczącą Rady została wybrana p. Maria Gadomska, a delegatem na sejmik wojewódzki p. Krzysztof Zajączkowski.

Na kolejnej sesji w dniu 18 czerwca p. K. Ignatowicz w pięknym przemówieniu omawiającym osobę kandydata zgłosił w imieniu Komitetu Obywatelskiego i PSL na burmistrza miasta i gminy p. Wiesława Czarnackiego, który został wybrany znaczącą większością głosów.

Zastępcami przewodniczącego Rady zostali: p. Kazimierz Ignatowicz i p. Stanisław Bartnicki.

Mając na uwadze wnioski ks. proboszcza M. Marczyka, w związku z przyjazdem do naszej bazyliki Prymasa Polski J. Glempa radni zmienili nazwę ulicy 22 lipca na Aleje Jana Pawła II.

M. Bielski

STARANIA O UTWORZENIE REJONU ADMINISTRACJI RZĄDOWEJ W PARCZEWIE

Na wieść o planowanym zamiarze utworzenia w naszym województwie tylko dwóch Rejonów Administracji Rządowej z siedzibami w Białej Podlaskiej i Radzynie Podlaskim, Komitet Obywatelski w Parczewie zainicjował szeroko zakrojoną akcję mającą na celu utworzenie takiego rejonu również w naszym mieście. W dniu 22 maja 1990r. do Urzędu Rady Ministrów w Warszawie udała się delegacja w składzie: inż. Maria Gadomska, mgr Mieczysław Bielski, mgr Franciszek Macieszko i inż. Waldemar Wezgraj. Delegacji towarzyszył poseł Seweryn Ostapiuk. W Warszawie delegacja została przyjęta przez dyrektora Departamentu d/s Urzędów Administracji Państwowej w URM Jerzego Modzelewskiego, któremu przedstawione zostały argumenty przemawiające za utworzeniem Rejonu Administracji Rządowej w Parczewie. Dyrektor zobowiązał się przedstawić sprawę Parczewa na najbliższej konsultacji ministra Ambroziaka z wojewodami, która miała odbyć się tego samego dnia. Na zakończenie spotkania na ręce dyrektora Modzelewskiego złożone zostały listy z podpisami mieszkańców miasta i gminy Parczew wraz z załączoną petycją o następującej treści: "

Pan Minister
Szef Urzędu Rady Ministrów
Jacek Ambroziak
w Warszawie

Komitet Obywatelski w Parczewie działając w oparciu o setki podpisów mieszkańców miasta Parczewa zebrane w ciągu jednego dnia, oraz własne rozważanie, zwraca się z uprzejmą prośbą do Pana Ministra aby zechciał przychylić się do naszego stanowiska w sprawie utworzenia w Parczewie Urzędu Rejonowego Administracji Rządowej.

W Parczewie było dawne starostwo, a ostatnio przed nowym podziałem administracyjnym - powiat.

Położenie geograficzne - usytuowanie w województwie predysponuje nasze miasto do rangi Urzędu Rejonowego Administracji Rządowej.

Parczew ze swoją gminą, oraz sąsiednimi: Jabłoniem, Dębową Kłodą, Siemieniem i Milanowem stanowi odrębną połączoną geograficznie województwa.

W Parczewie są obecnie rejonu: komunikacyjny, PZU, Dróg Publicznych, Melioracji, Woj. Biura Geodezji i Terenów Rolnych, Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej.

Prokuratura Rejonowa utworzona kilkadziesiąt lat temu sięga aż do rzeki Bug, ostatnio zostały utworzone stałe Roki Sądowe, a nowopowołany prezes Sądu Wojewódzkiego czyni starania o otwarcie Sądu Rejonowego i Państwowego Biura Notarialnego.

Zasięg Zespołu Opieki Zdrowotnej jest ogromny i obejmuje prawie 1/4 szaru województwa. Nowoczesny szpital z szeregiem specjalistycznych przychodni sprawuje opiekę zdrowotną ludności aż po Białą Podlaskę.

W Parczewie jest kilkanaście poważnych zakładów pracy zatrudniających po kilkaset osób. Między innymi: WZT "Unitra" posiadająca na wskroś nowoczesny obiekt, Huta Szkła, Fabryka Octu i Musztardy, Fabryka Nebli i in.

Z historycznego punktu widzenia należy podnieść, że było to miasto królewskie, gdzie Władysław Jagiełło i pozostali panujący z tej dynastii zatrzymywali się jadąc do Wilna. Tu odbywały się zjazdy panów Korony i Litwy oraz Sejmy.

W Parczewie jest wspaniała bazylika w stylu gotyckim, która kilkadziesiąt lat temu gościła na zjeździe prawie wszystkich biskupów polskich łącznie z Prymasem Tysiąclecia kardynałem S. Wyszyńskim oraz kardynałem Karolem Wojtyłą, który o tym pamięta.

Pominięcie Parczewa w utworzeniu tu Rejonu Administracji Rządowej zepchnęłoby to historyczne i rozwijające się obecnie miasto do roli większej wsi.

Słyszeliśmy o zamiarze utworzenia Rejonu Administracji Rządowej w Radzynie Podlaskim. Byłoby to dla wyżej wymienionych gmin, a w szczególności dla Jabłonia i Dębowej Kłody bardzo uciążliwe ponieważ z tych miejscowości nie ma bezpośredniego dojazdu do Radzyna, nie mówiąc już o tym, że od kilkadziesiąt lat ludność przynajmniej 5 gmin przyzwyczała się do faktu usytuowania przedstawicielstwa władz Państwa w Parczewie. "

Po zakończeniu wizyty w URM delegacja udała się do siedziby Sejmu RP, gdzie w kancelarii marszałków Sejmu i Senatu zostały złożone kopie petycji. Kolejnym miejscem, do którego udała się delegacja był Komitet Obywatelski "Solidarność" w Warszawie. Tutaj została ona przyjęta przez przewodniczącego KO Zdzisława Najdera oraz panią Ludwikę Wujec, która zaoferowała swoją pomoc w dalszej akcji.

W dniu 1 czerwca 1990r. na zaproszenie Departamentu d/s Urzędów Administracji Państwowej w URM udała się delegacja w składzie jak poprzednio. Tym razem została ona przyjęta przez profesora Iłowieckiego, przewodniczącego zespołu opracowującego projekt rozmieszczenia Rejonów Administracji Rządowej oraz wicedyrektora Departamentu p. Kielaka. Podczas prowadzonej rozmowy ponownie przedstawiono argumenty przemawiające za powołaniem Rejonu i żądanie utworzenia takiego w Parczewie. Przedstawiciele URM stwierdzili, że nasze postulaty wydają się być słuszne, a ostateczna decyzja w sprawie powołania Rejonów w województwie białkopodlaskim jeszcze nie zapadła.

Po raz trzeci delegacja bez udziału p. Macieszko lecz w towarzystwie posła S. Ostapiuka udała się do Warszawy w dniu 11.06. br. W Warszawie do delegacji dołączył też poseł Józef Oleksy. Spotkanie z wiceministrem prof. Łódzieskim rozpoczęło się o godz. 11⁰⁰. Tym razem omówiono najistotniejsze sprawy dotyczące naszego miasta. Jeszcze raz przedstawione zostały argumenty wskazujące na potrzebę utworzenia Rejonu Administracji Rządowej w naszym mieście i oczekiwania lokalnej społeczności. Przekazana została też uchwała Rady Gminy i Miasta Parczew wraz z załączoną petycją. Spotkanie, które trwało do godz. 11³⁰ prowadzone było w bardzo miłej atmosferze, a przedstawione argumenty są zdaniem p. ministra faktycznie uzasadnione do ubiegania się o utworzenie Rejonu w naszym mieście.

Czy tak istotnie będzie, okaże się w najbliższym czasie. Póki co, należy mieć nadzieję, że wysiłki te nie okażą się bezowocne.

W. Wezgraj

"... to owa przeszłość wielka, historia tak bogata nadaje poczucie godności i świątyni i miastu ..."

Niedziela 24.06.1990 r. stanowiła szczególny dzień zarówno w życiu naszego miasta jak i całej parafii św. Jana Chrzciciela. Parczewska świątynia przyjmowała niecodziennych gości z Prymasem Polski - ks. kardynałem J. Glempem na czele.



Przybyłych biskupów /w tym bpa J. Mazura, bpa B. Pylaka, bpa Z. Kamińskiego, bpa W. Skomoruchę, bpa A. Orszulika/, księży zakonnych z generalnym przełożonym paulinów o. J. Nałaskowskim, kapłanów, licznych pielgrzymów i parafian zgromadziła uroczystość, w czasie której ogłoszono naszą świątynię kościołem papieskim nadając jej tytuł BAZYLIKI MNIEJSZEJ. Po powitalnej procesji ks. Prymas dokonał odsłonięcia tablicy upamiętniającej nadanie kościołowi w/w godności oraz poświęcił tablicę upamiętniającą bpa Tomasza Wilczyńskiego, który pochodził z parafii parczewskiej.

Słowa powitania skierował także do Prymasa burmistrz naszego miasta, Wiesław Czarnacki zapewniając, iż będzie starał się kierować miastem i gminą w poszanowaniu praw boskich i ludzkich.

Przy polowym ołtarzu, zbudowanym na tle zabytkowej, XVII-wiecznej dzwonnicy odprawiona została msza święta koncelebrowana, przewodniczył jej ordynariusz diecezji siedleckiej

ciąg dalszy str.4

- ks. biskup Jan Mazur.

W wygłoszonej homilii Prymas Polski przypomniał pokrótce historię miasta i parafii podkreślając, iż właśnie tutaj przyjęte zostały uchwały Soboru Trydenckiego, odnawiające życie Kościoła i Ojczyzny.



Nawiązując do treści Ewangelii zwrócił uwagę na konieczność moralnego odrodzenia się rodziny polskiej, gdyż tylko "z silnej rodziny może rodzić się silne społeczeństwo". Mszę świętą wieńczyła procesja eucharystyczna wokół bazyliki. Na zakończenie ksiądz Prymas i biskupi udzielili pasterskiego błogosławieństwa.



Gospodarz parafii ks. kanonik Mieczysław Marczuk złożył podziękowanie wszystkim obecnym na uroczystości.

E.R.

x x x

Opowiadać będziemy naszym dzieciom,
wnukom
Że w świętego Jana na uroczystości
Do parafii naszej, tutaj do Parczewa
Przyjechało wielu tak dostojnych
gości.

Wielka rzesza ludzi, biskupi i księża
We wspólnej modlitwie dziękowali
Bogu
Za to, że świątynia nasza przez
Papieża
Godność bazyliki otrzymała nową.

Kamień, co pamięta Unitów męczeńs o,
Słuchał słów Prymasa i przypomniał
stary
Tę krew, co w nim jeszcze i wspominał
męstwo
Ludzi broniących do końca swej wiary.

A mury kościoła, które od dzwonnicy
Dużo już słyszały i widziały sporo
Dziękowały wraz z tłumem Maryi
Dziwicy
Wstawiennictwa za nami i naszym
Kościołem.

J. Buder

PAMIĘTNY SEJM 1564

Król Zygmunt August czuł się utrudzony podróżą, podczas której upał dawał się wielce we znaki, i dopiero kąpiel w zamkowej łaźni orzeźwiła go nieco. Przywołałszy Jana Kochanowskiego, podyktował mu kilka listów, które nazajutrz należało rozesłać.

Zbliżał się wieczór, w komnacie było gorąco mimo otwartych okien. Z ogrodu dochodziły głosy ptaków. Król podniósł się.

- Starczy na dzisiaj - rzekł.
- Duszno tu, wyjdźmyż na powietrze.

Kochanowski skłonił się i odłożywszy pióro, podążył za osobą najjaśniejszego pana.

Od prawego skrzydła Zamku ciągnął się w stronę bramy ogród z krzewami i trawnikiem, przylegający do dziedzińca. Wiodła tam wysypana piaskiem alejka, na której zatrzymał się król

i towarzyszący mu Kochanowski. Słońce rzucało na dachy miasta ostatnie promienie.

Król patrzył przez chwilę w zamyśleniu, wreszcie odezwał się:

- Miasto niezbyt zamożne, a powitanie nad podziw uroczyste nam zgotowało.
- Prawda, parczewscy mieszczenie godnie przywitani swego pana i władcę - przyznał dworzanin.
- Procesja, bractwa cechowe, wystrzały z moździerzy, bicie w dzwony ...
- Oby to była dobra wróżba, mości Janie.

Król przeszedł kilkanaście kroków i znowu się zatrzymał. Na jego obliczu malowała się głęboka troska.

- Obyśmy i tego zjazdu nie musieli policzyć do naszych daremnych usiłowań.

Kochanowski wiedział, jaka to sprawa leży najbardziej królowi na sercu i sen spędza z powiek.

- Miłościwy panie - rzeczy, acz powoli, uważają się przecie naprzód. Obie strony wszak dążą do zawarcia unii ...
- Jeno każda na swój sposób. Przyszły byt, całość i siła Polski i Litwy - to jedność. Oba kraje muszą stanowić jedno ciało, oba narody zaś winny być jako ręce lewa i prawa. Jednakowoż pamiętajmy, że jeśli połączenie zostanie dokonane pod naciskiem, nie będzie ono trwałe i rozleci się przy lada okazji. Unia nie inaczej musi być zawarta jak za obopólną zgodą i wolą.
- Wola jest, tedy i do zgody rychło dojść musi. Większość punktów unii wszakże już ustalono - obstawał Kochanowski.

Król wpatrzył się w blask zachodu. Ostatnio często przychodziły nań chwile wątplenia i rozterki. Zdawało mu się, że ciężar dźwiganego brzemienia jest zbyt ogromny i coraz bardziej jego siły przerastają.

- Radziwiłłom śni się mitra wielkoksiążęca, niektórym panom w Koronie także własna ambicja dobro ogólne przesłania
- mówił dalej, jakby nie słyszał słów dworzanina.
- Wyrzekłem się praw dziedzicznych Wielkiego Księstwa Litewskiego i cóż moja ofiara pomogła? Co mogę jeszcze uczynić, jak ich do jedności nakłonić?
- Wszystka szlachta murem przy waszej królewskiej mości stanie!
- Szlachta? Zapalczywi i skłóćeni jednako. Któż jak nie szlachta obrady sejmowe w religijne spory tylekroć zamienił?
- Niejmy nadzieję, że tym razem ...
- Tym razem ... powtórzył król, westchnąwszy.
- Nuncjusz papieski powiadomił nas, że

z księgą uchwał soborowych za parę tygodni ma tu przyjechać.

- Podobno to mąż wielkiego umysłu i obrotności niepospolitej - rzekł Kochanowski.
- Można więc mieć nadzieję.

...

Sejm parczewski 1564 roku rozpoczął się pod hasłem unii i sprawa ta od razu na pierwszy plan została wysunięta. Wnet jednak ujawniły się wśród szlachty różnice zdań.

Posłowie litewscy w swoich przemówieniach zgodnie domagali się unii, Litwa bowiem, coraz bardziej zagrożona od Moskwy, jedynie w ścisłym połączeniu z Koroną widziała swój ratunek. Rozbieżności natomiast zaznaczyły się po stronie polskiej, niektórzy posłowie wysunęli żądania, aby Litwę od Polski uzależnić. Na to podniosły się głosy protestu i oburzenia wśród Litwinów. Dołączyła do nich także część polskiej szlachty, zwłaszcza innowierczej, a nawet niektórzy senatorowie, pragnący odwrócić od siebie ostrze egzekucji dóbr.

- Odjąć dochody biskupom i przeznaczyć na wojsko! - domagali się jedni.
- Poznosić wszystkie zakony i klasztory!

Precz z wicherzycielami! Za granicę wypędzić heretyków! - wołali drudzy.

Izba sejmowa zaczęła się dzielić na dwa wrogie obozy - katolików i niekatolików, innowierców. Mało kto przemawiał spokojnie, kłótnie wybuchwały raz po raz. Tu i ówdzie skakano sobie do oczu. Przerwy w obradach, miast wpłynąć na uspokojenie, powiększały jeszcze rozłam i zamieszanie. Król godził, jako mógł, wzywał do umiarkowania, odwoływał się do sumień i rozsądku, ale zacietrzewienie brało górę. Zdawało się, że lada chwila dojdzie do krwawych starć, senatorowie swoim zbrojnym pocztom nakazali być w pogotowiu.

W końcu lipca przybył do Parczewa nuncjusz papieski Jan Franciszek Commendoni, który już od jakiegoś czasu czynił zabiegi nad przywróceniem jedności Kościoła w Rzeczypospolitej. Wytrawny polityk i dyplomata, a przy tym świetny mówca, od razu ujął w swoje ręce inicjatywę. Przeprowadziwszy najprzód z królem wstępne narady, wygłosił wobec zgromadzonych senatorów i posłów mowę, która wywarła na wszystkich ogromne wrażenie. Wielu nawet płakało.

Następnie uroczyście wręczył królowi księgę uchwał soboru trydenckiego, a król ową księgę zaprzysiągł.

Taki obrót rzeczy nie oznaczał wprawdzie całkowitego pojednania, ostudziły się jednak wzburzone umysły i swary przycichły. Dalsze obrady potoczyły się już spokojniej. Ustalono szereg wspólnych dla obydwu narodów spraw, ale do ostatecznego połączenia jeszcze nie doszło.

Unię miał uchwalić dopiero sejm lubelski w kilka lat później - w 1569 roku.

Apolinary Nosalski

CZY BĘDZIE GAZ DLA PARCZEWA ?

Z informacji uzyskanych w Ogólnokrajowym Przedsiębiorstwie Polskie Górnictwo Naftowe i Gazowe w Warszawie wynika, że gazyfikacja miast i wsi realizowana jest zgodnie z programem rozwoju gazoenergetycznego kraju do 1995 roku i kierunkowo do roku 2000. Program ten nie przewiduje gazyfikacji Parczewa ze względu na możliwości bilansowe gazu jak również ograniczone środki finansowe i materiałowe na rozwój systemu gazowniczego. Istnieje jednak możliwość włączenia gazyfikacji Parczewa do programu rozwoju systemu gazu ziemnego wysokometanowego. Podjęcia takiej decyzji należy jednak opracować koncepcję programową gazyfikacji naszego miasta. W zależności od wskaźników ekonomicznych zostanie podjęta decyzja o możliwości włączenia gazyfikacji Parczewa do tego programu.

W. Wezgraj

Z OSTATNIEJ CHWILI

Sejmik wojewódzki zaopiniował utworzenie trzech Rejonów, w tym w Parczewie. Decyzja należy do ministra.

KTO WOJEWODA ?

Od kilku tygodni województwo białkopodlaskie oczekuje na powołanie przez Prezesa Rady Ministrów nowego wojewody. Pan Stanisław Rapa ubiega się o pozostanie na stanowisku, złożył w Ministerstwie odpowiednie dokumenty. Komitety Obywatelskie wysunęły przeciwko niemu votum nieufności, wystawiając swego kandydata, którym jest p. senator Andrzej Czapski. W tej sytuacji Prezes Rady Ministrów postanowił oprzeć decyzję mianowania wojewody na opinii Sejmiku Samorządowego. Mamy nadzieję, że wojewoda wyłoniony tą drogą spełni nasze oczekiwania jako właściwy przedstawiciel administracji rządowej nie tylko w stolicy województwa, ale i w najdalszych jego zakątkach.

K. Zajączkowski

DZIECIOM ...

NIE TYLKO UŚMIĆCH !!!

Utarło się w polskim społeczeństwie hasło „Wszystkie dzieci są nasze”, spowszedniało i ... i niewiele z tego wynika.

Złą passę stara się przełamać parczewski oddział PAX, który przy Klubie Miejskim organizuje Koło Pomocy Dzieciom z Porażeniami Mózgowymi.

W planie - nie tylko prelekcje i rozgrywki, ale przede wszystkim konkretne przedsięwzięcia mające na celu doradztwo prawne, terapeutyczne i co się tylko da ...

Życzymy powodzenia i efektów w kruszeniu skostniałych serc, zmrożonych „dobrą” wolą urzędów, a przede wszystkim optymizmu i wytrwałości.

/ebe/

BUTELKĄ W GŁOWĘ ...

Dawniej, kiedy człowiek miał w domu butelkę / za którą uprzednio zapłacił kupując coś w niej / szedł po prostu do sklepu, zwracał ją i obie strony były zadowolone. Teraz kupujemy np. Piysia i możemy zapłacić za butelkę, ale zwrócenie jej bez ponownego zakupu napoju jest niemożliwe. Co zrobić z butelkami, które zalegają nasze domy?!!

Chyba najprościej to, o czym w tytule. Tylko komu?!!

/dal/

Redaguje zespół przy Komitecie Obywatelskim w Parczewie w składzie: J. Osip, M. Bielski, E. Borsa, W. Wezgraj, B. Dąbrowska, A. Nosalski, E. Chomicz .